

Księga Estery

Rozdział 5

1. Trzeciego dnia Estera ubrała się po królewsku i weszła na wewnętrzny dziedziniec domu królewskiego, naprzeciw pokojów króla. Król siedział wtedy na królewskim tronie w sali królewskiej naprzeciw bramy wejściowej pałacu. 2. A gdy król zobaczył królową Esterę stojącą na dziedzińcu, znalazła ona łaskę w jego oczach i wyciągnął król do Estery złote berło, które miał w ręce, i przybliżyła się Estera, i dotknęła końca berła. 3. I król rzekł do niej: Czego chcesz, królowo Estero, i jaka jest prośba twoja? choćby to była połowa królestwa, będzie ci dane. 4. Na to Estera odpowiedziała: Jeśli król uzna to za słuszne, to niech przyjdą dzisiaj król i Haman na ucztę, którą przygotowałam dla niego. 5. Król rzekł: Zawołajcie Hamana, by szybko spełnił wolę Estery. Tak przyszli król i Haman na ucztę, którą przygotowała Estera. 6. I odezwał się król do Estery po napiciu się wina: Jakie jest twoje życzenie, a będzie ci spełnione, i jaka twoja prośba? Choćby to była połowa królestwa, stanie się. 7. Na to odpowiedziała Estera, mówiąc: Oto życzenie moje i moja prośba: 8. Jeśli król darzy mnie życzliwością i jeśli król uzna za słuszne spełnić moje życzenie oraz uczynić zadość mojej prośbie, to niech król przyjdzie z Hamanem [jeszcze jutro] na ucztę, którą przygotowałam dla nich, a jutro uczynię zgodnie ze słowem króla. 9. I wyszedł Haman w dniu tym wesoły i dobrej myśli. Ale gdy Haman ujrzał Mardocheusza w Bramie Królewskiej, a on ani nie wstał, ani się nie poruszył przed nim, ogarnął Hamana gniew na Mardocheusza. 10. Mimo to Haman opanował się i poszedł do domu. Potem posłał po przyjaciół i po swoją żonę, Zeresz. 11. I wyliczył im Haman wspaniałości swych bogactw i mnóstwo swoich dzieci i to, jak wielkim uczynił go król i jak wyniósł go nad książąt i sługi królewskie. 12. I mówił Haman: Nawet królowa Estera nikogo poza mną nie zaprosiła na ucztę z królem, którą przygotowała, a także na jutro mam zaproszenie do niej razem z królem. 13. Lecz wszystko to jest dla mnie niczym, jak długo patrzę na Mardocheusza, Żyda siedzącego w Bramie. 14. Na to odpowiedziała mu jego żona, Zeresz, i wszyscy jego przyjaciele: Niech postawią drzewo wysokie na pięćdziesiąt łokci, a rano powiedz królowi, by powieszono na nim Mardocheusza, i idź wesół na ucztę z królem! Spodobała się ta rada Hamanowi i rozkazał postawić drzewo.